

AGNIESZKA KWIATKOWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Obraz rodziny w polskich i francuskich książkach dla dzieci<sup>1</sup>

Rodzina w literaturze dla dzieci to niezwykle ważny temat, wielokrotnie już podejmowany przez badaczy. O jego randze decyduje nie tylko ogromna rola domu i bliskich w życiu każdego człowieka, ale także osadzenie w polu władzy opisanym przez Pierra Bourdieu (Bourdieu 2001: 21–22, 25). Sposób ukazywania rodziny w książkach dla najmłodszych czytelników po części jest odzwierciedleniem rzeczywistości, ale stanowi też projekcję norm kulturowych i społeczno-politycznych dyskusji. Problematykę tę omawiali między innymi Alicja Baluch i Grzegorz Leszczyński, analizując powiązania rodziny z domem postrzeganym jako jeden z istotnych toposów literatury dla dzieci (Baluch 2007: 301–310; Leszczyński 2006: 159–193). Znaczenie rodzinnych relacji podkreślała też Helena Heska-Kwaśniewicz we wstępie do tomu *Literatura dla dzieci i młodzieży (po 1980 roku)*, w którym znalazły się poświęcone tej tematyce prace Jolanty Szcześniak i Barbary Pytlos (Heska-Kwaśniewicz 2007: 8–27). Większość badań dotyczy jednak literackiego obrazu rodziny w utworach przeznaczonych dla młodzieży i starszych dzieci. O sposobie ukazywania rodziny w utworach

1 This research was funded in whole or in part by National Science Centre, Poland, grant number 2021/41/B/HS2/00876. For the purpose of Open Access, the author has applied a CC-BY public copyright licence to any Author Accepted Manuscript (AAM) version arising from this submission.

adresowanych dla dzieci pisała Krystyna Zabawa, czyniąc jednak wskazany temat elementem szerszej zakrojonych analiz dotyczących specyfiki książek dla najmłodszych (Zabawa 2013: 163–181; Zabawa 2011: 213–222), w których sposób przedstawiania tego szczególnie istotnego środowiska jest różny od proponowanego w utworach przeznaczonych już do samodzielnej lektury.

To właśnie rodzina, wywierając wpływ na człowieka w pierwszych latach jego życia, kształtuje podstawowy habitus, na który później nakładają się doświadczenia i skale wartości wypracowane w kolejnych środowiskach (m.in. w przedszkolu i szkole). Według badań Pierre’a Bourdieu kapitał kulturowy pozyskany w tym okresie jest niezbywalny i stanowi fundament dla późniejszej edukacji i kariery zawodowej (Bourdieu, Passeron 2011: 122). Funkcjonowanie relacji rodzinnych i model domu doświadczany w najwcześniejszym dzieciństwie, stanowią więc niepodważalny punkt odniesienia i konstruują indywidualną normę, z którą zestawiane są inne, później poznawane struktury. Oddziaływanie literatury, z którą dziecko styka się w tym okresie, zwykle wzmocnione jest przez autorytet rodziny z uwagi na szczególną sytuację odbioru – w lekturze pośredniczy dorosły lektor, najczęściej któreś z rodziców, podejmujący rolę nadawcy utworu. Dodatkowo dziecięca skłonność do empirycznego odbioru sprzyja niwelowaniu granicy między fikcją literacką a realnym światem i pozwala rozpatrywać familijne perypetie bohaterów literackich na równi z własnymi doświadczeniami (Kaniewska 2015: 205). Specyfika obrazu rodziny w najnowszej polskiej literaturze dla dzieci najmłodszych bardzo silnie ujawnia się w porównaniu z analogiczną literaturą francuską, w której środowisko domowe ukazywane jest w odmienny, zdeterminowany innymi czynnikami, sposób. Książki dla dzieci – jak zwracała uwagę Bogumiła Kaniewska – nie funkcjonują w izolacji od realiów społecznych, politycznych i kulturowych, ale współkształtują je i podlegają ich oddziaływaniu tak samo jak literatura bezprzymiotnikowa (Kaniewska 2015: 206–207).

W niniejszym artykule analizie poddane zostaną wydane w latach 2018–2021 polskie i francuskie książki o charakterze prezentacyjnym, ukazujące różne modele rodziny oraz wskazujące jej podstawowe funkcje. Popularnonaukowy profil (specyficzna systematyka różnych typów rodzin) zazwyczaj łączy się w nich z elementami literackimi (przede wszystkim z fabułą, która ułatwia dziecku przyswojenie prezentowanych treści), ale głównym założeniem pozostaje zaprezentowanie galerii zróżnicowanych wspólnot (podglądanych przez okna, zamieszkałych w sąsiedztwie czy po prostu opisanych w uporządkowanym wyliczeniu). Ważnym kontekstem w budowaniu tego porównania (trzecią grupą objętych analizą utworów) będą książki przetłumaczone we wskazanych latach na język polski, wypełniające istotną lukę na rynku czytelnictwa. Wprowadzają

one postawy prorównościowe oraz stanowią istotne uzupełnienie obrazu rodzin LGBTQ, na co zwracały uwagę Magdalena Bednarek i Agnieszka Kocznur (Bednarek, Kocznur 2022: 16). Uwzględnienie tych utworów pozwoli zachować adekwatność tematyczną w prezentowanym porównaniu oraz pokazać nie tylko, jak podobne kwestie ukazywane są w polskim i francuskim ujęciu, ale również w jaki sposób formowana jest świadomość najmłodszych czytelników. Zdecydowana większość książek dla dzieci dotyczących rodziny, które w tym czasie ukazały się we Francji lub w Belgii to utwory rodzimych autorów, wprowadzanie kolejnego rozszerzenia egzemplifikacji nie jest więc potrzebne.

Obecne w polskiej recepcji książki ukazujące pary jednopłciowe wychowujące dzieci lub osoby nieheteronormatywne również w okresie bezpośrednio poprzedzającym objęty moimi badaniami (czyli przed 2018 rokiem) to zazwyczaj utwory przekładane, poświęcone wybranemu modelowi rodziny, nieukazujące galerii zróżnicowanych typów (np. *Z Tango jest nas troje* Petera Parnella i Justina Richardsona, w przekładzie Katarzyny Remin wydane w 2009) (Parnell, Richardson 2009: 1–32). Utwory polskich autorów podejmujące podobną tematykę wywoływały duże kontrowersje i debaty polemiczne, jak choćby książka *Kim jest ślimak Sam?* Marii M. Pawłowskiej i Jakuba Szamałka (2015). Krytyka, jakiej została poddana historia ślimaka Sama (Terlikowska, dostęp 2022) oraz szeroka dyskusja dotycząca homoseksualizmu w książkach dla dzieci, która toczyła się m.in. na łamach „Frondy” i „Krytyki Politycznej” (m. in. Terlikowska 2015; Dryjańska 2015; Wiśniewska 2019; Kapela 2019)<sup>2</sup> stanowi nie tylko odzwierciedlenie norm kształtowanych w polu władzy, ale w znacznym stopniu wyjaśnia też nieznaczną obecność podobnej tematyki w późniejszych latach. Porównanie podejmujących temat rodziny polskich i francuskich książek dla najmłodszych, które ukazywały się już po burzy wokół recepcji przygód ślimaka Sama, umożliwia nie tylko zestawienie dwóch różnych obrazów, ale pozwala pokazać, jak bardzo literatura dla dzieci osadzona jest w narodowej kulturze i tradycji, wpisując się w ciąg zjawisk literackich i historycznoliterackich przemian. Takie zestawienie eksponuje specyfikę zdeterminowaną wiekiem odbiorców oraz ułatwia wskazanie cech uwarunkowanych charakterem polskiej bądź francuskiej kultury.

2 Wszystkie podane źródła internetowe umieszczone są w bibliografii z danymi dostępowymi z roku 2022, aktualnymi w momencie redakcji tekstu. W tym miejscu zależy mi na zwróceniu uwagi na ich chronologię, stąd w nawiasach podaję daty publikacji.

## 1. Urok fabuły i uśmiech Francji

„Kocham moje miasteczko i jego mieszkańców. Nawet jeśli jest małe i daleko od miasta, nigdy się tu nie nudzimy i wszyscy jesteśmy wolni” (Celier, Piet 2021: 31) – tak kończy swoją opowieść o sąsiadach sześćioletnia Aria, główna bohaterka książki *Toutes les familles de mon village* (Wszystkie rodziny w moim miasteczku). W jej wypowiedzi pobrzmiewa dziecięca radość i umiłowanie zabawy przeganiającej nudę, ale nawiązuje ona też do hasła „wolność, równość, braterstwo” łączonego z powstaniem republiki i zawierającego w sobie ideę życzliwości wobec innych, otwartości i pogody ducha. Obecność „uśmiechu Francji, jej żartobliwej a głębokiej mądrości” (Boy-Żeleński 1956: 122), która pozwala pisać o sprawach wielkich i ważnych bez zbędnego patosu, jest wyraźnie wyczuwalna w książkach poświęconych rodzinie, przeznaczonych dla najmłodszych czytelników. W większości francuskojęzycznych utworów informacje na temat różnych sposobów funkcjonowania rodziny podawane są w formie sfabularyzowanej, a połączenie popularnonaukowego charakteru z literacką formą utworu sygnalizowane jest już w tytułach: *Touttes les familles de mon village* (Wszystkie rodziny w mojej wiosce) czy *Et toi, ta famille?* (A ty, jaką masz rodzinę?)<sup>3</sup>.

Zarówno *Toutes des famille de mon village* Ophélie Celier i Thomasa Pieta (Paris 2021) jak i *Et toi, ta famille?* Charlotte Bellière i Jana De Haes’a (Bruxelles 2021) mają wyraźnie zarysowaną ramę fabularną. W pierwszej z nich główna bohaterka i narratorka opisuje mieszkańców swojej rodzinnej miejscowości. Tak rozpoczyna opowieść: „Wioska, w której mieszkam jest bardzo mała. Tak mała, że znajduje się w niej tylko dziewięć domów! Ale w każdym z nich mieści się cały świat...” (Celier, Piet 2021: 1). Na towarzyszących tekstowi ilustracjach autorstwa Ariane Caldin miasteczko wygląda baśniowo – niewielkie, różnorodne pod względem architektonicznym domki malowniczo rozsypane są u stóp wzgórza. Przygląda im się kilkuletnia dziewczynka, siedząca na przeciwległym zboczu. Ma zadowoloną minę, a i ton narracji świadczy o jej dobrym samopoczuciu i akceptacji rodzinnej miejscowości. Z radością opowiada o swojej rodzinie i o mieszkańcach pobliskich domów. Główna bohaterka ma dwie mamy, w ich sąsiedztwie mieszka czwórka dzieci z ojcem, dalej Lui i jej transpłciowy tata, para bezdzietna z wyboru, rodzina zrekonstruowana, ekscentryczni mieszkańcy domku na drzewie, chłopiec pozostający pod opieką dziadków, Julie dorastająca w rodzinie adopcyjnej i wreszcie trzech mali chłopcy z mamą i niepełnosprawnym ojcem. Dziewczynka w żaden sposób nie komentuje opisywanej różnorodności, bo każda z przedstawionych sytuacji jest dla niej najzupełniej normalna. Aria

3 W całym artykule cytaty z francuskojęzycznych książek dla dzieci w moim przekładzie.

jest wolna od uprzedzeń – wyróżnikami poszczególnych domów nie są dla niej kwestie związane z płcią czy orientacją seksualną rodziców, kolorem skóry bądź liczbą dzieci. W rodzinach swoich sąsiadów dostrzega różnorodność w sobie tylko właściwy sposób: u jednych zawsze można liczyć na pyszną przekąskę, inni organizują wspaniałe piżamowe przyjęcia, u kolejnych atrakcją jest przejażdżka dużym i szybkim autem.

Wydana w belgijskiej oficynie książka *Et toi, ta famille?* nie ma wyraźnie zarysowanego narratora – oparta jest na dialogach i wypowiedziach, graficznie przyporządkowanych widocznym na ilustracjach postaciom, co nadaje jej nieco komiksowy charakter. Akcja opowieści osadzona została na miejskim podwórku, gdzie grupa dzieci bawi się „w dom”. Jeden z chłopców zaprasza do zabawy nową koleżankę, dzieci rozdzielają pomiędzy siebie zadania i przy okazji rozmawiają o swoich rodzinach. Zadania w zabawie nie są przyporządkowane genderowo – gdy „nowa” nie chce przyjąć roli mamy, kolega bez oporów zgadza się na zamianę, mówiąc „więc ty bądź tatą, a ja będę mamą” (Bellière, De Haes 2021). Dzieci, rozmawiając o różnorodności rodzin, odkrywają plusy każdego modelu zdecydowanie przewyższające ewentualne mankamenty. Optymistyczny sposób przedstawienia rozstania rodziców czy innych rodzinnych perturbacji nie razi naiwnością, bo w naturalny sposób wyrasta z dialogu – dzieci dobrze się czują w swoich domach i z radością o nich opowiadają współtworząc obraz zróżnicowany i zawsze pozytywny.

W przeznaczony dla najmłodszych czytelników książce obrazkowej *Familles* (Rodziny) Georgette (Paris 2020) narrator nie ujawnia się. Koncepcja książki zakłada lekturę familijną – rodzic czyta i objaśnia dziecku, co pokazano na ilustracjach. Króciutkie, czasem jednozdaniowe teksty są punktem wyjścia do rozmowy zainspirowanej prostym obrazkiem, który kryje w sobie potencjalną historię. Bohaterowie widoczni na kolejnych grafikach ukazani zostali w zindywidualizowany sposób i osadzeni w konkretnych sytuacjach. Nie są wyłącznie reprezentantami wybranych opcji z bogatej palety rodzin, ale mają swoje upodobania, zajęcia i wspomnienia. Samotna matka z synkiem bawią się nad morzem, bezdzietna para obejmuje się w tańcu, a starszy pan głaszcze psa i rozmyśla o dawnych czasach uwiecznionych na małżeńskim portrecie widocznym za jego plecami.

## 2. Jaka rodzina dla polskiego czytelnika?

Książki poświęcone rodzinie, które w latach 2018–2021 ukazały się w polskich wydawnictwach, to przede wszystkim przekłady utworów brytyjskich lub niemieckich: *All About Families* (*Wszystko o rodzinach*) Felicity Brooks (Brooks

2019), *In Every Hause, On Every Street (W każdym domu na każdej ulicy)* Jess Hitchman i Lili La Baleine (Hitchman, La Baleine 2020) czy *Alles Familie!: Vom Kind der neuen Freundin vom Bruder von Papas früherer Frau und anderen Verwandten (To wszystko rodzina! O dziecku nowej partnerki brata poprzedniej żony taty i o innych krewnych)*<sup>4</sup> Alexandry Maxeiner i Anke Kuhl (Mexeiner, Kuhl 2019). Książka *Wszystko o rodzinie* (przetłumaczona z języka angielskiego) pokazuje różne modele więzi rodzinnych, prezentuje drzewo genealogiczne, objaśnia różne stopnie pokrewieństwa, przybliża różne zaaranżowane domy i mieszkania czy zróżnicowane kulturowo posiłki. *W każdym domu na każdej ulicy* to wierszowana, (w oryginale anglojęzyczna), opowiadka o jednej, dość tradycyjnej rodzinie – mama i tata z dwójką dzieci wspólnie gotują, bawią się, śpiewają, odpoczywają, wykonują codzienne obowiązki i budują wzajemne relacje. Istotnym elementem tej książki jest wszywka z rozkładaną ilustracją, na której przez okna zaglądać można do innych mieszkań tej samej kamienicy i śledzić życie innych rodzin. W przetłumaczonej z języka niemieckiego książce *To wszystko rodzina* omówiono nie tylko różne modele rodziny, ale także kwestie sposobu zwracania się do rodziców (również przybranych), emocji towarzyszących rodzinnym relacjom, stylu życia i różnych sposobów spędzenia wolnego czasu.

Oryginalnie polska książka dla dzieci omawiająca różnorodność rodzin ukazała się w popularnej serii wydawniczej *Kicia Kocia i Numuś* autorstwa Anity Głowińskiej (Głowińska 2018). Kanwą tomu zatytułowanego *Bardzo fajna rodzina* jest prosta historyjka: główni bohaterowie wybierają się na przyjęcie urodzinowe, po drodze mijają wiele domów i mieszkań, przez okna obserwują toczące się tam życie. Wszystkie rodziny – według Kici Koci tłumaczącej młodszemu bratu otaczający świat – są „fajne”, „sympatyczne”, „super”, „fantastyczne” lub „niezwykłe” (Głowińska 2018 b.n.s.<sup>5</sup>). Te niezbyt wyszukane, ale pełne akceptacji określenia są wyrazem przekonań o wartości rodziny, niezależnie od jej specyfiki i indywidualnych cech. W otwieranych okienkach, przez które można podglądać cudze życie widać bliskich zgromadzonych przy wspólnych posiłkach, na przyjęciach urodzinowych, siedzących przy stole, wspólnie spędzających czas. W rolach opiekuńczych przedstawiono przede wszystkim kobiety – to one pracują w kuchni, mieszają w garnku, piastują dzieci i układają

4 Taki tytuł – wierny wobec oryginału – widnieje na stronie tytułowej książki. Na okładce pojawia się w zmienionej formie, w której zachowano niemiecki szyk zdania zmieniając sens wypowiedzi zapewne po to, aby nie ingerować w graficzny projekt oryginalnej okładki.

5 Skrótom b.n.s. każdorazowo oznaczam brak numeru stron w książkach dla dzieci.

je do snu. Mężczyźni oddają się pracy lub kreatywnym rozrywkom – widzimy artystę malarza, cukiernika, projektanta czy architekta przy desce kreślarskiej, chłopaka grającego na gitarze. W dbałości o równowagę w twórczych rolach ukazano również kilka kobiet – jedna z bohaterek czyta książkę, dwie pracują przy biurkach, młoda dziewczyna gra na skrzypcach.

### 3. Rodzinna norka

Większość książek dla dzieci pozytywnie wartościuje ukazywane rodziny w nieco bardziej subtelny sposób niż Kicia Kocia, eksponując poczucie bezpieczeństwa oraz atmosferę miłości i wzajemnego wsparcia. We francuskiej *Familles* pierwszej ilustracji przedstawiającej tradycyjną rodzinę nuklearną (mama, tata, dwoje dzieci) towarzyszy opis „Rodzina jest jak gniazdo, jak jaskinia. Czujemy się w niej chronieni i kochani” (Georgette 2020 b.n.s.). W zakończeniu powraca podobna myśl: „jeśli chcesz stworzyć rodzinę, ważne aby włożyć w to dużo miłości” (Georgette 2020 b.n.s.).

Obserwacje badaczy dotyczące zmiany obrazu rodziny, po 1980 roku coraz częściej przedstawianej jako środowisko opresyjne dotyczą literatury dla dzieci starszych i dla młodzieży (Heska-Kwaśniewicz 2007: 9; Wójcik-Dudek 2007: 166). Utwory dla najmłodszych czytelników poruszają niekiedy tę trudną tematykę, odwołując się do konwencji baśniowej (Pytlos 2007: 73–98), zwykle jednak ukazują dom jako środowisko bezpieczne i wspierające. Taka wizja jest nie tyle odzwierciedleniem rzeczywistości, co swego rodzaju postulatem socjologicznym i pedagogicznym – dla małych dzieci obecność bliskich stanowi gwarancję bezpieczeństwa, a zadaniem dorosłych jest utrzymanie takiego stanu rzeczy nawet w obliczu rodzinnych kryzysów. Taką właśnie rolę rodziny eksponują książki dla dzieci o charakterze edukacyjnym, omawiające role, funkcje, różnorodność i sposób funkcjonowania rodziny.

W literaturze dla dzieci dom jest miejscem przytulnym i bezpiecznym – przypomina gniazdo, jaskinię (według *Familles*) czy norkę, w której można się schronić. Alicja Baluch, odwołując się do Bachelardowskich topofilii (prostych obrazów odzwierciedlających pozytywne przestrzenie chronione przed wszelkimi zagrożeniami), pisała:

W literaturze dla dzieci bachelardowskie topofilie tworzą zręby świata przedstawionego. Obecne w nim obrazy Domu objawiają się przede wszystkim w opisywanych Pudłach, Piórnkach, Szufładach, Komórkach, szafach, a także w Muszlach i Gniazdach. Bo tak naprawdę tylko te Komórki i Kąty nadają się do zamieszkania. Mieszka ten, kto umie

„przycupnąć”, a najbardziej nadaje się do tego przycupnięcia Norka. Można do niej wejść, skulić się, nakryć, zamknąć oczy i ogrzać się – wypić herbatkę, zatrzeć ręce, podać ręce, objąć się, przytulić, pokołysać, a może też pokołować albo potaćzyć... (Baluch 2007: 301–302).

#### 4. Różnorodność – ale jaka?

Wszystkie przywołane książki prezentują zróżnicowane modele życia rodzinnego, budując przesłanie, że każda rodzina jest inna, ale wartościowa, ponieważ daje poczucie bezpieczeństwa, akceptację i wsparcie. To cechy definiujące dom, jego stałe wyznaczniki niezależne od prezentowanych różnic. Kryteria, według których w poszczególnych utworach przedstawiono zróżnicowanie rodzin, są rozmaite. Obok tradycyjnej struktury złożonej z mamy, taty i dwójki dzieci – w większości książek ukazanej na początku i stanowiącej model, wobec którego określa się różnorodność pozostałych układów – obecne są rodziny, gdzie dziećmi opiekuje się tylko jedno z rodziców, rodziny zrekonstruowane, adopcyjne, zróżnicowane etnicznie, LGBT+ oraz takie, które w składzie mają osobę z niepełnosprawnością. Wśród czynników różnicujących pojawiają się uwarunkowania dotyczące różnych dziedzin życia i rozmaitych porządków. Są one odzwierciedleniem problemów z akceptacją i empatią, jakich może doświadczyć już bardzo małe dziecko lub też mają takim problemom zapobiegać. Przesłanie dydaktyczne wszystkich przywołanych książek jest bardzo jasne: dobra jest każda rodzina otaczająca miłością i wsparciem. Osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, które mogą być postrzegane jako mniej wartościowe, zostają ukazane jako posiadające potencjał stworzenia domu i dobrze funkcjonującej wspólnoty. Samotni rodzice, osoby niebinarne, bezdzietne, z niepełnosprawnościami, pochodzące z różnych kultur mogą budować rodziny, które będą dobrze pełniły swoje funkcje. Literatura dla dzieci stanowi w tym ujęciu odzwierciedlenie dyskursu toczącego się w psychologii, dotyczącego nowego sposobu definiowania rodziny (Janicka, Liberska 2014; 98). W książkach dla dzieci nie chodzi jednak o dookreślenie omawianego pojęcia. Mają one raczej zapobiegać nierównemu traktowaniu dzieci dorastających w różnie zorganizowanych domach, w literaturze francuskiej w odwołaniu do idei równości przywodzącej na myśl hasła ze sztandarów Wielkiej Rewolucji Francuskiej, a w literaturze polskiej w nawiązaniu do postulatu tolerancji i empatii wobec innych.

W książce *Bardzo fajna rodzina* z serii *Kicia Kocia i Nunus* różnorodność w większości przypadków pozostaje niedookreślona lub pozostawiona w domyśle. Kicia Kocia i Nunus zaglądając przez okna do różnych domów mają okazję zobaczyć rodzinę mieszaną etnicznie i ciemnoskórą, rodzinę z osobą

z niepełnosprawnością, wnuki opiekujące się dziadkami w rodzinach wielopokoleniowych czy dwie dziewczyny zajmujące jedno mieszkanie (może studentki wspólnie wynajmujące stancję, a może dzielącą życie parę). Obraz rzeczywistości, który proponuje ta książka jest dość zrównoważony, a interpretacja poszczególnych obrazków w dużej mierze zależy od dziecka (które zwróci uwagę na wybrane elementy) oraz dorosłego lektora (który może w indywidualny sposób skomentować niektóre ilustracje). Obrazki pozwalają snuć historię sąsiedzkich relacji i generować fabuły adekwatne do doświadczeń czytelnika. W dostępnej na polskim rynku książce *Wszystko to rodzina* przetłumaczonej z języka angielskiego, zróżnicowanie struktur rodzinnych ukazane jest wprost, bez aluzji, wartościowania czy fabularnej ramy. W zestawieniu sporządzonym na pierwszych stronach książki widać rodziny o przeróżnym składzie: jedno lub dwoje rodziców z dziećmi, pary gejów i lesbijek, dziadków opiekujących się wnukami, osoby bezdzietne i z niepełnosprawnościami. Widoczne jest zróżnicowanie etniczne i kulturowe (obok rodziny w punkowej stylizacji stoi charakterystycznie ubrane małżeństwo amiszów czy wyznawców islamu), także rodziny adopcyjne (można to rozpoznać po różnym kolorze skóry rodziców i dziecka).

Osoby w podeszłym wieku są bohaterami zarówno polskich jak i francuskich książek o rodzinie, choć funkcjonują w nich nieco inaczej. Opiekują się wnukami, mają własne zainteresowania, czasem sami wymagają opieki lub prowadzą aktywne życie. Kicia Kocia i Nunus, zaglądając do okien, mogą zaobserwować kilka wyrazistych sytuacji z udziałem starszych ludzi. Chłopiec podaje posiłek starszej pani – zapewne babci – leżącej w łóżku, inny czyta gazetę dziadkowi, dwoje staruszków cieszy się z wizyty córki czy wnuczki z nowonarodzonym dzieckiem. O istotnej roli dziadków w życiu wnucząt pisała Jolanta Szcześniak, odnosząc swoje rozważania przede wszystkim do literatury młodzieżowej (Szcześniak 2007: 104). Omówiona przez nią rola towarzyszy zabaw i wspierających mentorów żywo obecna także w polskiej literaturze dla najmłodszych, we francuskich utworach pojawia się znacznie rzadziej. W książkach francuskojęzycznych dziadkowie niekiedy przejmują opiekę nad wnukami, jeśli rodzice nie mogą pełnić swoich obowiązków, jak ma to miejsce w przypadku Sofiane oraz jej roztańczonych babci i dziadka (*Touttes familles...*). Narratorka tej opowieści, mała Arien, w charakterystyczny dla siebie sposób zauważa, że koleżanka zwraca się do opiekunów „babciu” i „dziadku” oraz że są oni starsi od jej własnych rodziców, jednak jako najistotniejszy element charakteryzujący tę rodzinę wskazuje zamiłowanie do tańca. Rodzina Sofiane gotowa oddawać się pługom od rana do wieczora, świetnie się przy tym bawiąc i organizując wspólnie imprezy pizamowe. Wiele starszych osób ukazanych jest w towarzystwie zwierząt domowych, z którymi tworzą specyficzną rodzinę, ciesząc się dniem

dzisiejszym lub wspominając dawne czasy. Powinność odwiedzania dziadków, wyraźnie zaakcentowana w książce Anity Głowińskiej, w utworach francuskich w ogóle nie jest podejmowana, a samotne czy po prostu indywidualne życie, również w podeszłym wieku, nie ma negatywnych konotacji. Starsza pani spędzająca czas w towarzystwie ośmiu kotów – bohaterka picturebooka *Familles* – wydaje się całkiem zadowolona. Pan w podeszłym wieku – bohater tej samej książki – żyje w świecie wspomnień i w otoczeniu zdjęć rodzinnych, na których widać jednak jego zmarłą żonę, nie wnuki.

## 5. Różnorodność jako norma

Książkom dla dzieci dostępnym na polskim rynku wydawniczym zdecydowanie brak swobody, otwartości i lekkości obecnej we francuskich publikacjach, ukazujących różnorodne modele życia domowego tak, że cechy potencjalnie kontrowersyjne schodzą na drugi plan, stając się jednymi z wielu elementów charakteryzujących przedstawianą rodzinę. W *Toutes les familles de mon village* (Wszystkie rodziny w mojej wiosce) istotną rolę w prezentacji różnic odgrywają ilustracje, dzięki którym wprowadzono m. in. elementy różnorodności etnicznej, niezwerbalizowane w słownej warstwie utworu. Metafory i interferencje znaczeniowe budowane są wewnątrz warstwy graficznej utworu, jak często dzieje się to w picturebookach (Łapiński 2020: 441). Dwie mamy głównej bohaterki zdecydowanie różnią się karnacją, a podobieństwo rysów twarzy czy koloru włosów pozwala z dużym prawdopodobieństwem zgadnąć, która z nich jest biologiczną matką dziewczynki. Aria nie wspomina o tych różnicach, bo ich najprawdopodobniej nie widzi – nie zna jeszcze kulturowych pojęć dotyczących różnorodności rasowej. Na dziecięcych rysunkach przywoływanych (jakby cytowanych) w obrębie ilustracji Adriane’a Caldin’a obie mamy naszkicowane są bardzo podobnie, tą samą kredką i różnią się tylko fryzurami – jedna ma burzę złotych loków spiętych w kok, druga – długie, ciemne włosy. Główna bohaterka jednym tchem wymienia różne aktywności, które wspólnie – z obiema mamami – podejmuje: razem śpiewają, śmieją się, rysują, grają w piłkę, w klasy i czytają książki. Ukazaną w tej książce różnorodność dotyczącą koloru skóry czy przynależności etnicznej zauważyć może wyłącznie odbiorca przygotowany już do tego przez kulturę. Narratorka nie podkreśla tych cech, skupiając się wyłącznie na modelu życia i sposobach spędzania czasu w kolejno prezentowanych rodzinach.

W *Et toi, ta famille?* (A twoja rodzina?) również ukazane zostały różne typy rodzin. Główną bohaterkę wychowują dwie mamy, jej kolega ma tylko mamę, która świadomie zdecydowała się na samotne macierzyństwo.

Kolejna dziewczynka mieszka z tatą i tęskni za mamą, która wyjechała gdzieś daleko. Rodzice dwojga dzieci rozwiedli się i założyli nowe rodziny. Wśród bohaterów jest też chłopiec, który został adoptowany – ma jasną skórę, podobnie jak jego adopcyjni rodzice, może dlatego, że książka, choć napisana po francusku powstała w Belgii, gdzie problemy związane z różnorodnością etniczną są mniej bolesne niż we Francji. Ten aspekt różnorodności jest jednak sygnalizowany na ilustracjach (wśród jedenaściorga bawiących się razem dzieci troje ma ciemną skórę, a jedno azjatyckie rysy). Kiedy w zabawie przydzielane są role, jedna z dziewczynek mówi zmartwiona „Nie mogę być jej mamą. Popatrz, wcale nie wyglądamy podobnie” i przykłada swoje przedramię do ręki koleżanki, aby uzmysłowić innym dzieciom różnicę dotyczącą koloru skóry. Inne dziecko natychmiast rozwiewa jej wątpliwości – wyjaśnia:

Tak, tak, to możliwe! Ja nie mam takiego samego koloru skóry jak mama. A tata ma jeszcze inny kolor. [...] Można być mieszanką swoich rodziców albo być adoptowanym, jak ja (Bellier, De Haes 2021: b.n.s.).

W *Familles* Georgette prezentacja różnych typów rodzin rozpoczyna się od przedstawienia tradycyjnej rodziny nuklearnej (mama, tata, dwoje dzieci), jednak już na kolejnych stronach pojawiają się informacje o tym, że rodzina może liczyć dwie, trzy lub wiele osób. Dwuosobowe rodziny ukazane na ilustracjach – to para bezdzietnych dorosłych oraz mama z synkiem. Wszyscy ukazani są w sytuacjach budzących pozytywne skojarzenia (np. na plaży), uśmiechają się, obejmują, wyglądają na zadowolonych. Ilustracje wyraźnie sygnalizują, że w każdej rodzinie można być szczęśliwym. Większość autorów omawianych książek unika słów nacechowanych negatywnie – nie piszą o rozpadzie rodziny i pomijają dyskomfort wywołany rozwodem rodziców. Georgette na przykład używa określenia „rodzina w wielu częściach”<sup>6</sup> (Georgette 2020 b.n.s) i przechodzi płynnie do opisu rodziny zrekonstruowanej, w której „część jednej rodziny i część innej rodziny stwórzą nową rodzinę”<sup>7</sup> (Georgette 2020 b.n.s).

W większości francuskich książek dla dzieci obraz rodziny zrekonstruowanej to pretekst, aby opowiedzieć o różnorodności etnicznej. Na ilustracji w *Familles* na rodzinnej kanapie siedzą blada i rudowłosa mama oraz podobna do niej córka z pierwszego małżeństwa, a do ciemnoskórego taty przytula się również ciemnoskóry chłopiec (zapewne syn z poprzedniego związku).

6 Woryginalne „la famille en plusieurs morceaux”.

7 Woryginalne „un morceau va se coller à un autre morceau et fabrique une nouvelle famille”.

Niemowlę, które tata trzyma na rękach ma skórę jasnobrązową. W *Familles Georgette* ukazano również rodziny LGBTQ, w których dzieci mają „dwóch tatusiów albo dwie mamusie” (Georgette 2020 b.n.s.). Nieco naiwnej warstwie werbalnej, odwołującej się do dziecięcego leksykonu pojęć, towarzyszy starannie skonstruowana narracja ikonotekstowa (Dymel-Trzebiatowska 2021: 13). Postaci na ilustracjach (adresowanych przecież do małych dzieci) ukazane są dość schematycznie, bez zbędnych szczegółów, rodzice z par jednopłciowych jednoznacznie wpisują się w sposób przedstawiania konkretnej płci – mężczyźni mają krótkie włosy, czasem brodę lub wąsy, kobiety zwykle mają dłuższe fryzury, wyraźnie zarysowany biust, czasem biżuterię (zwłaszcza kolczyki czy klipsy). Obrazu różnorodności dopełnia rodzina adopcyjna, która – oczywiście – pozwala pokazać również zróżnicowanie etniczne czy kulturowe (rodzice o jasnej skórze adoptowali ciemnoskórego chłopczyka). Istotnym elementem rodziny są też zwierzęta towarzyszące osobom samotnym. Na ostatniej ilustracji w *Familles* uśmiechnięta starsza pani siedzi w fotelu w towarzystwie ośmiorga kotów. Poniżej widnieje żartobliwy podpis „Rodzina czasem jest bardzo owłosiona” – cecha ta dotyczy nie tylko kotów, ale również ich właścicielki obdarzonej bujną czupryną oraz kilkoma bardzo widocznymi włosami na brodzie.

Książki dostępne w języku polskim przedstawiają temat rodziny niezwykle poważnie, bez francuskiej żartobliwości. Jedynym z niewielu przejawów humoru – który z pewnością zostanie życzliwie przyjęty przez kilkuletnich czytelników – jest przedstawienie zróżnicowanego stosunku do hałasu i odgłosów towarzyszących ludzkiej fizjologii, zaprezentowane w książce *To wszystko rodzina* przetłumaczonej z j. niemieckiego:

W niektórych rodzinach jest ciągły hałas. Wszyscy mówią dużo i głośno, grają na jakichś instrumentach, często się kłócą, biegają i tupią, chrapią albo głośno puszczają bąki. W innych rodzinach jest zawsze bardzo spokojnie. Wszyscy mówią albo bardzo cicho, albo wcale. Nikt nie puszcza bąków. A jeśli już, to tylko w ubikacji (Maxeiner, Kuhl 2019).

W wielu omawianych książkach różnorodność trąci innością, jak gdyby dziecięcemu czytelnikowi trudno było oderwać się od myślenia, że wzorcem rodziny pozostaje jego własna, złożona – jak się milcząco zakłada – z mamy, taty i dzieci. W innych encyklopedyczne wyliczenie różnych sposobów funkcjonowania rodziny pozbawione zostało wartościowania, a skonstruowana w ten sposób książka poza dostarczeniem informacji nie niesie żadnego głębszego przesłania. Zróżnicowanie przejawiające się w wielu aspektach, postrzegane jako

bogactwo i źródło radości, najwyraźniej pojawia się we francuskich książkach dla dzieci *Touttes les familles de mon village* i *Familles*.

Poświęcony rodzinie tom z serii „Kicia Kocia i Nunus” nie przykuł uwagi recenzentów, choć na łamach internetowych serwisów i blogów znaleźć można wiele głosów na temat tego cyklu. Autorzy poszczególnych wypowiedzi podkreślają użyteczność książek Anity Głowińskiej (Pasikowska-Klica, dostęp 2022), które sprawdzają się w objaśnianiu dzieciom codziennych sytuacji i norm społecznych i zwracają uwagę na dużą popularność cyklu, który stał się projektem rynkowym (książkom towarzyszą gry i maskotki) (Biegajski, dostęp 2022). Świadectwem recepcji omawianych tu książek przełożone na język polski z niemieckiego lub angielskiego są wypowiedzi blogerek, wysoko oceniających poszczególne utwory (Pasikowska-Klica, dostęp 2022; „Czytelnicze podwórko”, dostęp 2022) i zwracających uwagę na potrzebę rozmowy o wszelkich kontrowersjach, jakie wiążą się ze sposobem postrzegania rodziny (Jankowska, dostęp 2022). Żadna z przywołanych książek nie wywołała wielkiej dyskusji, między innymi dlatego, że tematy potencjalnie kontrowersyjne są w nich ledwie sygnalizowane i giną wśród innych szczegółów. Ślady francuskiej recepcji omawianych tu książek to raczej omówienia i teksty o charakterze informacyjnym, niż rozbudowane recenzje krytycznoliterackie (Jules et Tao, dostęp 2022). Analizowane tu książki wśród francuskojęzycznych odbiorców nie budzą żadnych kontrowersji. Nieco bardziej pogłębione wypowiedzi dotyczą książki *Toutes les familles de mon village*, jest to jednak spowodowane raczej popularnością całej twórczości Ophélie Celier i Thomasa Pieta, a nie tematyką konkretnej książki (Olafa Ayed, dostęp 2022).

## 6. Rodzina w utworach literackich

Omawiane książki w założeniu mają informacyjny i prezentacyjny charakter, a fabuła – obecna m. in. w *Touttes les familles de mon village* i w *Et toi, ta famille?* – ma ułatwić przedstawienie zróżnicowanych obrazów rodziny. Pozostaje pytanie, na ile prezentowane w nich idee znajdują swoje odzwierciedlenie w utworach literackich przeznaczonych dla najmłodszych czytelników. Zagadnienie to wymagałoby obszernego omówienia w odrębnym artykule, ale nawet wstępne badania pokazują, że w literaturze pięknej dla dzieci różnorodność modeli rodziny ukazana jest w niewielkim stopniu. Zarówno w polskich jak i we francuskich książkach przeznaczonych dla najmłodszych dominuje tradycyjna rodzina nuklearna, w której heteroseksualni rodzice wychowują jedno, dwoje rzadziej troje dzieci. Obraz ten nie jest wolny od rysów patriarchy, gdyż dziećmi najczęściej opiekuje się mama, która nie pracuje lub pracę zawodową

łączy z obowiązkami rodzinnymi. Tata bawi się z dziećmi, wybiera się na spacer czy zasiada do posiłków, ale często jest nieobecny, ponieważ pracuje. Oczywiście, w najnowszej literaturze dla dzieci znajdziemy opowieści o samotnym rodzicielstwie czy życiu z niepełnosprawnością, ale są to zazwyczaj główne tematy opowieści o charakterze nieco terapeutycznym. Brak natomiast historii ukazujących różne rodziny w sposób nienacechowany wartościująco czy emocjonalnie, w których cecha różnicująca nie stanowiłaby problemu wymagającego przepracowania. Kiedy wyłączone zostają kryteria poprawności politycznej, determinujące prezentację zróżnicowanych wzorców, świadomość różnorodności gaśnie.

W popularnej serii książek o Jadzi Pętelce autorstwa Barbary Supeł z ilustracjami Agaty Łukszy to mama opiekuje się dziećmi, chodzi z nimi na spacer, zalicza wizyty lekarskie, pierze, sprząta, gotuje. Tata Jadzi i Stasia pojawia się na kartach książek dość rzadko – odbiera synka z przedszkola lub zostaje w domu z Jadzią, kiedy Staś idzie z mamą do lekarza. Obecność ojca w domu wiąże się z atmosferą święta i poczuciem wyjątkowości. Staś, szukając dobrych stron chorowania, znajduje niewątpliwy plus: „Tata czasem bierze wtedy wolne w pracy albo pracuje w domu. Wtedy jest prawie tak fajnie jak w weekendy, kiedy wszyscy są razem i mogą się wylegiwać w łóżku do południa” (Supeł 2019: 19). Nie inaczej sprawy się mają w przeznaczonych dla najmłodszych czytelników książkach Rafała Witka. Kiedy rodzice Maliny – bohaterki *Przedszkola imienia Barbary Wiewiórki* – nie mogą znaleźć dla swojej córki miejsca w przedszkolu, z góry wiadomo, że obowiązek opieki spadnie na matkę i skomplikuje jej życie zawodowe. Zmartwiona wzdycha: „Co my teraz zrobimy? [...] Babcia chora, a ja nie mogę zabierać Maliny ze sobą do pracy! Ona ma tylko pięć lat!” (Witek 2020: 5). Podobny obraz rodziny wyłania się z francuskich książek dla dzieci. Nawet w opowiastkach Thierry’ego Lenaina o małej Zazie (Lenain 1998; Lenain 2010) główna bohaterka i jej najlepszy przyjaciel dorastają w rodzinach, gdzie matki zajmują się domem i dziećmi a ojcowie chodzą do pracy. Lenain przełamuje wiele stereotypów – bohaterka jego książek świetnie wspina się na drzewa i lubi grać w piłkę, podczas gdy jej kolega z zainteresowaniem przygląda się różowej sukience. Odejdźcie od schematycznego myślenia dotyczącego dzieci oraz podejmowanych przez nie ról związanych z płcią w niewielkim stopniu jednak objęło rodziców głównych bohaterów, ukazanych w dość tradycyjnych rolach. W najnowszej literaturze polskiej dla najmłodszych pewien wyłom w stereotypowym ukazywaniu rodziny stanowi cykl książek o Puciu Marty Galewskiej-Kustry. Pucio, jego siostra Misia i małeńkie Bobo mieszkają z mamą i tatą (Galewska-Kustra 2019: 1–2; Galewska-Kustra 2021b: 1–2). Rodzice dzielą między siebie domowe obowiązki. Tata czasem przygotowuje śniadanie,

aby mama mogła nieco dłużej pospać i choć pracuje poza domem, uczestniczy w życiu dzieci, w ich zabawach, spacerach, ubieraniu czy układaniu do snu (Galewska-Kustra 2020b: 3–4). Ciekawą bohaterką, wprowadzającą innowację do schematycznego obrazu rodziny, jest też ciotka Pucia – niezależna singielka uprawiająca wolny zawód, która w jednym z tomów wynajmuje kamper i zabiera całą rodzinę na wakacje (Galewska-Kustra 2020b: 5–6).

Wszystkie przywołane opowiadki budują obraz rodziny, która daje wsparcie, miłość i poczucie bezpieczeństwa, jak napisała Georgette, jest jak gniazdo i jak jaskinia (Georgette 2020 b.n.s.). Być może to przejaw odwróconego dydaktyzmu, kierowanego do opiekunów pośredniczących w dziecięcej lekturze – specyficzny apel, aby rodzina była źródłem wsparcia i aby dorośli o to zadbali, niezależnie od sytuacji. Takie literackie przesłanie jest jak najbardziej zrozumiałe, ale szkoda, że źródłem siły bardzo rzadko w literaturze dla dzieci bywa rodzina niestandardowa, zbudowana przez matkę-singielkę, matkę i ojczyma, dwóch ojców, rodzica z niepełnosprawnością czy mieszana etnicznie. Familijna różnorodność w literaturze dla dzieci nie jest przezroczysta, skupia na sobie uwagę, stanowi potencjalny kłopot. Kochające się rodziny – w życiu i literackiej fabule – mogą sprawnie wypełniać swoje funkcje mimo dzielących ich różnic, pokonując w codziennym życiu wynikające z różnorodności problemy, które wydają się niezbywalne i nieuchronne. W polskiej literaturze dla dzieci różnorodność wciąż pozostaje innością, zauważaną i postrzeganą jako odstępstwo od normy. Polskiemu czytelnikowi pozostaje więc czekać najpierw na książki, które przedstawią różne modele funkcjonowania rodziny tak pogodnie, jak ma to miejsce w *Toutes familles de mon village*, a później wyglądać literatury, w której różnorodność ukazanych familii w naturalny sposób zostanie wpisana w fabułę, nie stając się głównym tematem utworu.

## | Bibliografia

- Ayed Olafa, (2021), *Corréze: „Toutes les familles de mon village” un livre jeunesse inclusive pour „normalizer ce qui est normal”*, „France tv info” 19.09., <https://tinyurl.com/cnksb9pa> [dostęp: 8.12.2022].
- Baluch Alicja (2007), *Topofilie w porządku dziecięcej lektury*, w: *Podręczniki do kształcenia polonistycznego w zreformowanej szkole – koncepcje, funkcje, język*, red. Helena Synowiec, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków, s. 301–310.
- Bednarek Magdalena, Kocznur Agnieszka (2022), *Wprowadzenie*, w: *Queer i gender w nowych tekstach kultury dla dzieci i młodzieży*, red. Magdalena Bednarek, Agnieszka Kocznur, Wydawnictwo „Poznańskie Studia

- Polonistyczne”, Poznań, s. 7–24. DOI: <https://doi.org/10.14746/amup.9788367305006>
- Bellière Charlotte, De Haes Ian (2021), *Et toi, ta famille?*, Alice Jeunesse, Bruxelles.
- Biegajski Paweł (2021), *Kicia Kocia i Nunuś. W co się ubierzemy? Anita Głowińska – recenzja*, „Mechaniczna kulturacja”, 9.06., <https://tinyurl.com/3nefy758> [dostęp: 8.12.2022].
- Bourdieu Pierre (2001), *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. Andrzej Zawadzki, Universitas, Kraków.
- Bourdieu Pierre, Passeron Jean-Claude (2011), *Reprodukcja: elementy teorii systemu nauczania*, przeł. Elżbieta Neyman, wstęp i red. nauk. Antonina Kłoskowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Brooks Felicity (2019), *Wszystko o rodzinach*, przeł. Paulina Kielan, Papiilon, Poznań.
- Brooks Felicity (2018), *All about Families*, Usborne Publishing, London.
- Celier Ophélie, Piet Thomas (2021), *Toutes les familles de mon village*, il. Ariane Caldin, Petit Kiwi, Paris.
- Douru Muriel (2019), *L'arc en ciel des familles*, KTM éditions, Paris.
- Dryjańska Anna (2015), *Nie tłumaczmy bigoterii, homofobii i transfobii biologią*, „Krytyka Polityczna”, 1.06., <https://tinyurl.com/2j3u7h3b> [dostęp: 8.12.2022].
- Dymel-Trzebiatowska Hanna (2021), „Ukochane dziecko ma wiele imion”. *Definicje nowoczesnej książki obrazkowej – analiza*, w: *Synergia obrazów i słów*, red. Hanna Dymel-Trzebiatowska i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 11–30.
- Georgette (2020), *Familles*, Didier Jenesse, Paris, <https://tinyurl.com/2p86pchf> [dostęp: 12.05.2023].
- Głowińska Anita (2018), *Kicia Kocia i Nunuś. Bardzo fajna rodzina*, Media Rodzina, Poznań.
- Heska-Kwaśniewicz Krystyna (2007), *Wstęp*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po 1980 roku)*, red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 8–27.
- Hitchman Jess, La Baleine Lili (2019), *In Every House, on Every Street*, Little Tiger Press, London.
- Hitchman Jess, La Baleine Lili (2020), *W każdym domu na każdej ulicy*, przeł. Anna Kapuścińska, Wilga, Warszawa.
- Jankowska Anna (2019), *To wszystko rodzina!*, „Nie tylko dla mam”, 10.01., <https://tinyurl.com/3uk7jpyu> [dostęp: 8.12.2022].
- Jules et Tao, *Familles*, (2022), „Littérature enfantine”, 2.08., <https://tinyurl.com/3d4nykr7> [dostęp: 12.05.2023].

- Kaniewska Bogumiła (2015), *Alicja i inne... O niegrzecznych bohaterkach literatury dziecięcej*, w: *Twórczość niepozorna. Szkice o literaturze*, red. Joanna Grądział-Wójcik i in., Pasaże, Kraków, s. 204–218.
- Kapela Jaś (2019), *Kto się boi ślimaka Sama*, „Krytyka Polityczna”, 15.03., <https://tinyurl.com/4m66mzhy> [dostęp: 8.12.2022].
- Kustra-Galewska Marta (2019), *Pucio mówi pierwsze słowa*, il. Joanna Kłos, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Kustra-Galewska Marta (2020a), *Pucio na wakacjach. Ćwiczenia wymowy dla przedszkolaków*, il. Joanna Kłos, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Kustra-Galewska Marta (2020b), *Pucio. Ćwiczenia z mówienia, czyli nowe słowa i zdania*, il. Joanna Kłos, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Kustra-Galewska Marta (2021a), *Pucio uczy się mówić. Zabawy dźwiękonaśladowcze dla najmłodszych*, il. Joanna Kłos, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Kustra-Galewska Marta (2021b), *Pucio w mieście. Zabawy językowe dla młodszych i starszych dzieci*, il. Joanna Kłos, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Lenain Thierry (1998), *Mademoiselle Zazie a-t-elle un zizi?*, il. Deldhine Durand, Paris.
- Lenain Thierry (2010), *Mademoiselle Zazie et la robe de Max*, il. Deldhine Durand, Paris.
- Leszczyński Grzegorz (2006), *Kulturowy obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze drugiej połowy XIX i w XX w.*, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Łapiński Paweł (2020), *Les heureux parents*, w: *Książka obrazkowa. Leksykon*, t. 2, red. Małgorzata Cackowskai in., Instytut Kultury Popularnej, Poznań, s. 437–442.
- Maxeiner Alexandra, Kuhl Anke (2019), *To wszystko rodzina! O dziecku nowej partnerki brata poprzedniej żony taty i o innych krewnych*, przeł. Katarzyna Weintraub, Sam, Racibórz.
- Maxeiner Alexandra, Kuhl Anke (2010), *Alles Familie! Vom Kind der neuen Freundin vom Bruder von papas früherer Frau und anderen Verwandten*, Klett Kinderbuch Verlag, Leipzig.
- Parnell Peter, Richardson Justin (2009), *Z Tango jest nas troje*, przeł. Katarzyna Remin, Wydawnictwo Adpublik, Warszawa.
- Pytlos Barbara (2007), *Rodzina i szkoła w wybranych utworach dla dzieci*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po 1980 roku)*, red. Krystyna Heskakwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 73–98.
- Pasikowska-Klica Julita (2018), *Kicia Kocia i Nunuś. Gdzie jest szczurek?*, „Bajko-chłonka. Pisanie o czytaniu”, 27.07., <https://tinyurl.com/nhb44uz9>, [dostęp: 8.12.2022].

- Pasikowska-Klica Julita (2019), *Wszystko o rodzinach – recenzja premierowa!*, „Bajkochłonka. Pisanie o czytaniu”, 2.10., <https://tinyurl.com/37tdhb5t> [dostęp: 8.12.2022].
- Szcześniak Jolanta (2007), w: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po 1980 roku)*, red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 99–112.
- W każdym domu na każdej ulicy – recenzja* (2020), „Czytelnicze podwórko”, 6.06., <https://tinyurl.com/2ah9dmja> [dostęp: 8.12.2022].
- Terlikowska Małgorzata (2015) *Jak ślimak Sam edukuje homo- i transfobów*, „Frona”, 21.06., <https://tinyurl.com/bdeh2zdd> [dostęp: 8.12.2022].
- Toutes les familles de mon village: un magnifique livre pour faire évoluer les mentalités* (2021), „Papa positive”, 4.11., <https://tinyurl.com/3yc6kjfu> [dostęp: 8.12.2022].
- Wiśniewska Agnieszka (2019), *Dziękuję kuratorium za promowanie ślimaka Sama*, „Krytyka Polityczna”, 7.03., <https://tinyurl.com/3wddnkud> [dostęp: 8.12.2022].
- Witek Rafał (2020), *Przedszkole imienia Barbary Wiewiórki*, Bajka, Warszawa.
- Zabawa Krystyna (2011), *Postać ojca w najnowszej literaturze dla najmłodszych*, w: *Rodzina w świecie współczesnym*, red. Magdalena Howorus-Czajka i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 213–222.
- Zabawa Krystyna (2013), *Rozpoczęta opowieść. Polska literatura dziecięca po 1989 roku wobec kultury współczesnej*, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków.

## | Abstrakt

AGNIESZKA KWIATKOWSKA

### Obraz rodziny w polskich i francuskich książkach dla dzieci

Rodzina to ważny temat w literaturze dla dzieci i młodzieży. W utworach dla najmłodszych ukazywana jest inaczej niż w tekstach dla dzieci starszych i dla młodzieży – jako środowisko bezpieczne i dające akceptację. Specyfika obrazu rodziny w polskiej literaturze dla dzieci została uwidoczniiona poprzez zestawienie z francuskimi książkami dla dzieci. Francuskie publikacje, mimo popularnonaukowego charakteru, zwykle operują fabułą. Różnorodność przeżywana w duchu wolności, równości i braterstwa jest w nich ukazana jako bogactwo i źródło radości. Polskie książki podkreślają wartość rodziny, pozbawione są jednak lekkości i żartobliwości obecnej w tekstach francuskich. Zróżnicowany obraz rodziny ukazywany w książkach dla dzieci o charakterze informacyjnym w niewielkim stopniu znajduje swoje odzwierciedlenie w tekstach literackich.

**Słowa kluczowe:** rodzina, literatura dla dzieci, rodzina zrekonstruowana, rodzina adopcyjna

### | Abstract

AGNIESZKA KWIATKOWSKA

#### **Image of the Family in Polish and French Books for Children**

Family is an important topic in literature for children and youth. In works for the youngest readers, it is presented differently than in texts for older children and youth—as a safe environment that offers acceptance. The specificity of the image of the family in Polish literature for children has been illustrated in this article by comparing it with French books for children. French books usually operate with a plot and combine the informational character with artistic values. The diversity experienced in the spirit of freedom, equality and fraternity is shown in them as a richness and a source of joy. Polish books emphasize the value of the family, but they are devoid of the lightness and playfulness present in French texts. The diverse image of the family presented in books with informational content is to a small extent reflected in literary texts.

**Keywords:** family, children's literature, divorce, reconstructed family, adoption

### | Biogram

Agnieszka Kwiatkowska – profesorka w Zakładzie Literatury XX wieku, Teorii Literatury i Sztuki Przekładu na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, badaczka literatury współczesnej, zwłaszcza poezji awangardowej, pisarstwa kobiet i literatury dla dzieci, autorka prac poświęconych twórczości Danuty Wawiłow, Doroty Terakowskiej, Pawła Beręsewicza, Ewy Szelburg-Zarembiny, Joanny Mueller, Anny Podczaszy, współautorka monografii *Stulecie poetek* (Poznań 2018).

E-mail: [agak@amu.edu.pl](mailto:agak@amu.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-5178-631X